

**Sygn. akt I ACa 1775/16**

## WYROK

### W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

**Dnia 26 stycznia 2018 r.**

Sąd Apelacyjny w Warszawie I Wydział Cywilny w składzie następującym:

Przewodniczący: SSA Beata Byszewska

Sędziowie: SA Beata Kozłowska

SO del. Katarzyna Jakubowska-Pogorzelska (spr.)

Protokolant: sekr. sądowy Karolina Długosz - Żółtowska

o rozpoznaniu w dniu 26 stycznia 2018 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa K. L.

przeciwko (...) spółce akcyjnej z siedzibą w W.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 20 lipca 2016 r., sygn. akt I C 1166/13

- 1. zmienia zaskarżony wyrok w punkcie II (drugim) częściowo w ten sposób, że zasądza od (...) spółki akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz K. L. dalsze odsetki ustawowe za opóźnienie od kwoty 65.000 zł (sześćdziesiąt pięć tysięcy złotych) za okres od 6 lutego 2013 r. do dnia 19 lipca 2016 r.;**
- 2. oddala apelację w pozostałym zakresie;**
- 3. zasądza od (...) spółki akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz K. L. kwotę 2.925 zł (dwa tysiące dziewięćset dwadzieścia pięć złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.**

Katarzyna Jakubowska-Pogorzelska Beata Byszewska Beata Kozłowska

Sygn. akt. I ACa 1775/16

## UZASADNIENIE

Powód K. L. po ostatecznym sprecyzowaniu powództwa domagał się zasądzenia na jego rzecz od pozwanego (...) S.A. z siedzibą w W.:

- 1) kwoty 85.000 zł tytułem zadośćuczynienia wraz z ustawowymi odsetkami od 11 listopada 2012 r. do dnia zapłaty kwoty 7.995 zł wraz z odsetkami ustawowymi naliczonymi od 11 listopada 2012 r. do dnia zapłaty tytułem pokrycia kosztów opieki domowej;

kwoty 7.995 zł wraz z odsetkami ustawowymi naliczonymi od 11 listopada 2012 r. do dnia zapłaty tytułem pokrycia kosztów opieki domowej;

3) kwoty 15.771,93 zł tytułem utraconych zarobków w okresie zwolnienia lekarskiego (16 czerwca 2011 r. – 2 stycznia 2012 r.) wraz z ustawowymi odsetkami od 17 stycznia 2013 r. do dnia zapłaty;

4) kwoty 1.660 zł tytułem odszkodowania za zniszczony kask wraz z odsetkami naliczonymi od 29 kwietnia 2013 r. do dnia zapłaty;

5) kwoty 317,50 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 13 lipca 2011 r. tytułem odszkodowania za zniszczony motocykl marki B.;

6) kwoty 994,06 zł wraz z odsetkami ustawowymi od 1 kwietnia 2013 r. do dnia zapłaty z tytułu kosztów holowania i przechowywania motocykla;

7) kwoty 491 zł tytułem zaległych odsetek (od 11 listopada 2012 roku do 5 lutego 2013 r. od kwoty 15.845,63 zł);

8) kwoty 2.026,96 zł tytułem wypłaty odsetek ustawowych od spełnione z naruszeniem terminu wypłaty odszkodowania za uszkodzony motocykl (1.627,99 zł) oraz za holowanie (398,97 zł) wraz z ustawowymi odsetkami od dnia doręczenia pozwanej pisma modyfikującego żądanie do dnia zapłaty.

Powód wniósł również o zasądzenie na swoją rzecz zwrotu kosztów procesu, w tym zwrotu kosztów zastępstwa procesowego, według norm przypisanych.

Pozwany (...) S.A. z siedzibą w W. wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powoda na swoją rzecz kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

W piśmie procesowym z 19 sierpnia 2014 r. powód cofnął powództwo ze zrzeczeniem się roszczenia w części, tj. w kwotach: 4.300 zł tytułem szkody za zniszczony motocykl oraz 2.575,15 zł tytułem kosztów holowania i przechowywania motocykla.

Wyrokiem z dnia 20 lipca 2016 r. Sąd Okręgowy w Warszawie zasądził od pozwanego na rzecz powoda:

1) kwotę 65.000 zł tytułem zadośćuczynienia z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 20 lipca 2016 r. do dnia zapłaty,

2) kwotę 699 zł tytułem odszkodowania za koszty opieki osoby trzeciej z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 11 listopada 2012 r. do dnia zapłaty,

3) kwotę 15.771,93 zł tytułem odszkodowania za utracone zarobki z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od 17 stycznia 2013 r. do dnia zapłaty,

4) kwotę 1.660 zł tytułem odszkodowania za kask z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od 29 kwietnia 2013 r. do dnia zapłaty,

5) kwotę 317,50 zł tytułem odszkodowania za motocykl z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od 13 lipca 2011 r. do dnia zapłaty,

6) kwotę 994,06 zł tytułem odszkodowania za holowanie i przechowywanie motocykla z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od 1 kwietnia 2013 r. do dnia zapłaty,

7) kwotę 491 zł tytułem odsetek za opóźnienie z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od 18 października 2013 r. do dnia zapłaty,

8) kwotę 2.026,96 zł tytułem odsetek za opóźnienie z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od 29 czerwca 2016 r. do dnia zapłaty. Umorzył postępowanie co do kwoty 6.875,15 zł, w pozostałym zakresie oddalił powództwo, ustalił, że pozwany w całości ponosi koszty postępowania, z tym, że ich ostateczne rozliczenie pozostawił referendarzowi sądowemu.

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 17 czerwca 2011 r. w W. J. F. nieumyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym, w ten sposób, że kierując samochodem marki s. (...) o nr rej. (...) nie zachował należytej ostrożności podczas skrętu w lewo, nie ustąpił pierwszeństwa jadącemu z kierunku przeciwnego na wprost motocyklowi marki B. kierowanemu przez K. L. i doprowadził do zderzenia pojazdów. W wyniku wypadku K. L. doznał obrażeń w postaci: urazu głowy ze wstrząśnieniem mózgu, złamania żeber po stronie lewej, odmy płucnej lewostronnej i krwiaka opłucnej lewej, złamanie obojczyka prawego oraz stłuczenia łokcia prawego.

Bezpośrednio po wypadku powód został przewieziony do Wojewódzkiego Szpitala (...) w W., gdzie przeszedł operację –drenaż lewej jamy opłucnowej, zaś w dniu 20 lipca 2016 r. powód przeszedł kolejną operację zespolenia złamania trzonu obojczyka lewego płytką tytanową Koenigsee i śrubami blokowanymi. W szpitalu powód przebywał do dnia 25 lipca 2011 r.

Sprawca wypadku został skazany prawomocnym wyrokiem Sądu Rejonowego dla m.st. Warszawy z dnia 3 stycznia 2013 r. w sprawie III K 792/11.

W związku z zaistniałym zdarzeniem drogowym w dniu 11 czerwca 2011 r. powód zgłosił do pozwanego (...) S.A. z siedzibą w W. roszczenia z tytułu obowiązkowego ubezpieczenia komunikacyjnego OC sprawcy wypadku. W dniu 12 lipca 2011 r. pozwany wystosował do powoda pismo, w którym uznał roszczenie powoda w zakresie zwrotu kwoty 4.617,50 zł z tytułu zniszczonego motocykla, jednak wypłata odszkodowania miała nastąpić dopiero po ustaleniu odpowiedzialności pozwanego za szkodę.

Pismem z 8 października 2012 r. skierowanym do pozwanego pełnomocnik powoda wniósł o wypłatę zadośćuczynienia za doznaną krzywdę oraz odszkodowania z tytułu pokrycia kosztów opieki domowej. W odpowiedzi na pismo pozwany oświadczył, że nie widzi podstaw do wypłaty odszkodowania ze względu na fakt, iż postępowanie przygotowawcze dotyczące przedmiotowego wypadku nie zostało zakończone. 14 grudnia 2012 r. powód zgłosił pozwanemu nowe roszczenia w zakresie wypłaty:

1. kwoty 142, zł z tytułu odszkodowania za zniszczone w wypadku ubranie- koszulę, kalesony motocyklowe i pas motocyklowy;
2. kwoty 64,80 zł tytułem odszkodowania za zakup leków przeciwbólowych;
3. kwoty 136,50 zł z tytułu odszkodowania za zakup napojów wysokoproteinowych;
4. odszkodowania z tytułu utraconych zarobków w okresie zwolnienia lekarskiego w łącznej kwocie 16.985,15 zł.

Pozwany w dniu 5 lutego 2013 r. wydał decyzję o przyznaniu poszkodowanemu odszkodowania w wysokości 15.845,63 zł. W uzasadnieniu decyzji wskazano, iż powyższa kwota została zaliczona przez pozwanego na poczet roszczeń zgłoszonych przez powoda i tak:

1. 15.000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę;
2. 64,80 zł tytułem zwrotu kosztów leczenia;
3. 135,83 zł tytułem zwrotu kosztów leczenia;

4. 645 zł tytułem zwrotu kosztów opieki.

Dodatkowo 27 lutego 2013 r. powód wystosował do pozwanego kolejne pismo, w którym wskazał dalsze roszczenia.

W dniu 9 czerwca 2014 r. pozwany wydał kolejną decyzję przyznającą powodowi odszkodowanie w kwocie 6.875,15 zł, na którą składały się: 4.300 zł z tytułu zniszczonego motocykla; 2.200 zł z tytułu kosztów parkingu; 375,15 zł z tytułu kosztów holowania.

W chwili wypadku powód miał 28 lat. Z wykształcenia jest fizjoterapeutą. Pracował na umowę zlecenie i zarabiał 2.426,45 zł miesięcznie. Do dnia wypadku prowadził aktywne życie zawodowe i towarzyskie. Był pasjonatem motocykli, grał w koszykówkę, jeździł na snowboardzie. Był typem sportowca. Wyjeżdżał z przyjaciółmi na wakacje. Był otwarty, kontaktowy, energiczny.

Po wypadku, jego życie zmieniło się diametralnie. W wyniku wypadku powód został skazany na ból i cierpienie, nie tylko fizyczne, ale i psychiczne. Dwukrotnie poddawany był operacjom lekarskim. Miał ograniczenia ruchowe spowodowane tymi operacjami, a także długotrwałą rehabilitacją. Cały czas istniało ryzyko odnowienia się urazów, co miało wpływ w życie codzienne powoda. Przez pierwsze 8 tygodni po wypadku powód przebywał w szpitalu. W wyniku poniesionych obrażeń był okresowo pozbawiony możliwości wykonywania pracy zarobkowej (przez okres około 6 miesięcy), co miało bezpośrednie przełożenie na rozwój jego kariery zawodowej z uwagi na konieczność leczenia specjalistycznego i usprawniającego. Początkowo powód wymagał opieki i pomocy osób trzecich podczas czynności wymagających sprawności obu kończyn górnych tj. przy myciu głowy, utrzymaniu pełnej higieny osobistej z uwagi na czasowe upośledzenie funkcji kończyny górnej prawej oraz czynnościach porządkowych, robieniu zakupów, częściowemu przygotowaniu posiłków, załatwianiu spraw poza domem, pomocy podczas rehabilitacji w warunkach domowych. K. L. po wypadku miał problemy z poradzeniem sobie z zaistniałą sytuacją, miał chwile zwątpienia i załamania. W chwili obecnej jest bardziej zdystansowany, wyciszony, zamknięty w sobie. Stał się typem domownika. Zrezygnował z jazdy na motocyklu, aby nie narażać na stres swoich najbliższych.

Powód w chwili obecnej nie może aktywnie uprawiać sportów, a w wyniku wypadku doznał trwałego uszczerbku na zdrowiu na poziomie 25 %.

Powyższy stan faktyczny Sąd Okręgowy ustalił w oparciu o dowody z dokumentów, a także dowodów z zeznań świadków: J. L., M. R., K. P., M. K. oraz zeznań powoda.

Ustalenia dotyczące obrażeń, jakich doznał powód, przebiegu ich leczenia oraz zakresu i natężenia cierpień, Sąd Okręgowy poczynił w oparciu m.in. o opinie sądowe sporządzone przez biegłych: lekarza ortopedę M. G., lekarza pneumonologa W. D., lekarza chirurga J. P. oraz rehabilitanta medycznego A. W.. Sąd Okręgowy wskazał, że biegli stwierdzając u powoda uszczerbek w wysokości 25 %, zauważyli, że dzięki zastosowanemu leczeniu udało się zmniejszyć skutki wypadku, a upośledzenia funkcji kończyny górnej w chwili obecnej nie powodują ograniczeń w życiu codziennym oraz wykonywaniu pracy zawodowej.

W oparciu o opinię biegłego rehabilitanta Sąd Okręgowy wskazał, iż w okresie od 25 lipca 2011 r. - 13 września 2011 r. (od wyjścia ze szpitala do wizyty lekarskiej w Poradni (...)), powód wymagał opieki i pomocy osób trzecich w wymiarze 2 godzin dziennie, z uwagi na fakt iż stan zdrowia powoda i uraz w obrębie kończyny górnej oraz duże dolegliwości bólowe ze strony klatki piersiowej nie wykluczyły go z samodzielnej egzystencji i czynności dnia codziennego, a czasowo utrudniły wykonanie tych czynności w mniejszym lub większym stopniu.

W oparciu o tak ustalony stan faktyczny Sąd Okręgowy uznał roszczenie za częściowo uzasadnione odwołując się do treści art. 436 § 1 k.c. oraz art. 822 k.c.. Ponieważ pozwany nie kwestionował swojej odpowiedzialności z tytułu zawartej z właścicielem pojazdu marki S. (...) umowy ubezpieczenia, spór dotyczył ustalenia rozmiaru krzywdy doznanej przez powoda w wyniku wypadku komunikacyjnego z dnia 17 czerwca 2011 r., a w konsekwencji wysokości zadośćuczynienia.

Szacując wysokość zadośćuczynienia na gruncie art. 445 § 1 k.c. Sąd Okręgowy nie miał wątpliwości, iż doznane wskutek wypadku obrażenia wiązały się dla powoda z cierpieniami psychicznymi i fizycznymi ponieważ doznał on m.in. urazu głowy ze wstrząśnieniem mózgu, złamania żeber po stronie lewej z odmą i krwiakiem lewej jamy opłucnej, złamania obojczyka prawego, stłuczenia łokcia prawego. Ponadto powód uległ wypadkowi jako osoba młoda i sprawna fizycznie. Mimo, iż od wypadku minęło ponad 5 lat, to skutki tego zdarzenia spowodowały uszczerbek na zdrowiu określony na poziomie 25 %. Powód w dalszym ciągu odczuwa bóle, musiał zrezygnować z gry w koszykówkę, rzadziej jeździ na rowerze, a także był czasowo ograniczony w życiu osobistym i codziennych czynnościach.

Zważywszy na te okoliczności, Sąd Okręgowy uznał, że adekwatnym do doznanej przez powoda krzywdy będzie zadośćuczynienie w kwocie 80.000 zł, a ponieważ pozwany wypłacił z tego tytułu kwotę 15.000 zł, uzasadniało to zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda dalszej kwoty 65.000 zł.

Sąd Okręgowy zasądził odsetki ustawowe od daty wydania wyroku, mając na uwadze charakter roszczenia i ustalenie rozmiaru krzywdy na datę zamknięcia rozprawy po przeprowadzeniu postępowania dowodowego (art. 363 § 2 k.c.). Dlatego dalej idące powództwo oddalił.

Odnosząc się do żądania zapłaty odszkodowania, Sąd Okręgowy powołując się na dyspozycję art. 444 § 1 k.c. częściowo uwzględnił żądanie powoda zasądzenia kosztów opieki domowej wykonywanej przez jego matkę, przyznając z tego tytułu kwotę 699 zł (8 tygodni = 56 dni x 2x12 zł/h = 1.344 zł; 1344 zł - 645 zł = 699 zł) wraz z odsetkami od 11 listopada 2012 r., tj. od 30 dnia następnego po zgłoszeniu tych roszczeń pozwanemu.

Sąd Okręgowy uwzględnił w całości żądanie powoda dotyczące odszkodowania z tytułu utraconych dochodów w związku z wypadkiem, uznając niezdolność do pracy powoda w okresie od 17 czerwca 2011 r. do 2 stycznia 2012 r. i z tego tytułu zasądził na rzecz powoda kwotę 15.771,93 zł (6,5 miesiąca x 2.426,45 zł) wraz z odsetkami ustawowymi od 17 stycznia 2013 r. do dnia zapłaty tj. od 30 dnia następnego po zgłoszeniu tych roszczeń pozwanemu.

Sąd pierwszej instancji uznał za uzasadnione żądanie odszkodowania z tytułu poniesionych przez powoda strat rzeczowych podczas wypadku w postaci zniszczonego kasku (1.660 zł) i motocykla (317,50 zł), a także odszkodowanie z tytułu holowania i przechowywania motocykla w wysokości 994,06 zł.

W ocenie Sądu Okręgowego, zasadne było żądanie powoda w zakresie kwoty 491 zł tytułem zwrotu odsetek od kwoty 15.845,63 zł za okres od 11 listopada 2012 r. do 5 lutego 2013 r. wraz z odsetkami ustawowymi liczonymi od 18 października 2013 r., tj. od dnia następnego od doręczenia odpisu pozwu pozwanemu, oraz kwoty 2.026,96 zł od spełnionej kwoty 6.875,15 zł wraz z odsetkami ustawowymi od 29 czerwca 2016 r., tj. od dnia następnego po doręczeniu odpisu pozwu pozwanemu, bowiem nie wszystkie okresy za jakie należą się powodowi odsetki od poszczególnych kwot zostały poprawnie wyliczone przez pozwanego w postępowaniu likwidacyjnym.

Co do kwoty 6.875,15 zł postępowanie zostało umorzone wobec cofnięcia pozwu ze zrzeczeniem się roszczenia w tej części.

O kosztach procesu Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 98 k.p.c., pozostawiając ich szczegółowe rozliczenie referendarzowi sądowemu zgodnie z art. 108 § 1 zdanie drugie k.p.c.

Powód zaskarżył apelacją powyższy wyrok w części oddalającej powództwo, tj. co do kwoty 20.000 zł tytułem zadośćuczynienia wraz z ustawowymi odsetkami od 11 listopada 2012 r. do dnia zapłaty oraz co do odsetek ustawowych za zwłokę w opóźnieniu wypłaty zadośćuczynienia w kwocie 65.000 zł za okres od 11 listopada 2012 r. do 19 lipca 2016 r., zarzucając:

I. obrazę przepisów prawa materialnego, a mianowicie:

1) art. 445 § 1 k.c. polegającą na niezasadnym przyjęciu, iż zadośćuczynienie ustalone przez Sąd pierwszej instancji na rzecz powoda w kwocie 80.000 zł jest adekwatne do odniesionego przez powoda urazu fizycznego, bólu oraz krzywdy;

2) art. 14 ust. 1 i 2 ustawy z 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych oraz art. 455 k.c., art. 481 k.c. oraz art. 817 § 1 k.c. polegające na błędnym stwierdzeniu, że powodowi należą się odsetki ustawowe od kwoty 32.000 zł zasądzonej na podstawie art. 445 k.c. tylko od 20 lipca 2016 r. (tj. od dnia wyroku), a nie należą się odsetki od 11 listopada 2012 r.;

II. naruszenie przepisów postępowania, a mianowicie:

1) art. 233 § 1 k.p.c. przez przekroczenie przez Sąd pierwszej instancji zasady swobodnej oceny dowodów, sprzeczność ustaleń Sądu z doświadczeniem życiowym i z zebraniem w sprawie materiałem dowodowym oraz brak wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego poprzez pominięcie okoliczności, iż powód doznał trwałego uszkodzenia całego układu oddechowego, który to uraz jest bardzo poważny i ogranicza powoda, stanowi nieodwracalne uszkodzenie jednego z najważniejszych układów w ciele człowieka i jest urazem z kategorii urazów bardzo poważnych, co w konsekwencji skutkowało przyznaniem przez Sąd pierwszej instancji zadośćuczynienia w wysokości rażąco nieadekwatnej do stopnia krzywdy doznanej przez powoda;

2) art. 232 zdanie 1 k.p.c. poprzez niezasadne przyjęcie, że pozwany udowodnił, że w niniejszej sprawie powodowi należą się odsetki ustawowe od zasądzonego zadośćuczynienia od daty wyrokowania, podczas gdy pozwany nie przedstawił jakichkolwiek dowodów na okoliczność niemożności ustalenia krzywdy powoda i wypłaty odpowiedniego zadośćuczynienia w ustawowych terminach, jak również w sprawie nie wystąpiły okoliczności istotne dla ustalenia stanu faktycznego, które nie były pozwanemu znane na etapie przedprocesowym.

W oparciu o powyższe zarzuty powód wniósł o zmianę wyroku w zaskarżonej części przez zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda dodatkowo kwoty 20.000 zł tytułem zadośćuczynienia wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od 11 listopada 2012 r. do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia oraz zasądzenie odsetek ustawowych za opóźnienie od kwoty 65.000 zł również za okres od 11 listopada 2012 r. do 19 lipca 2016 r. Powód wniósł również o zasądzenie od pozwanego na swoją rzecz kosztów procesu według norm przepisanych, w tym kosztów zastępstwa procesowego za postępowanie apelacyjne.

### **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

Apelacja powoda zasługiwała na jedynie częściowe uwzględnienie. Powód formułując zarzuty naruszenia prawa procesowego i prawa materialnego, koncentrował się na kwestiach związanych z rozmiarem krzywdy, a co za tym idzie wysokością należnego zadośćuczynienia, jak również datą, od jakiej winny być zasądzone odsetki ustawowe za opóźnienie w spełnieniu świadczenia wynikającego z art. 445 § 1 k.c.. W tym kontekście powód domagał się zasądzenia na jego rzecz dodatkowej kwoty 20.000 zł z tytułu zadośćuczynienia wraz z odsetkami, a także dalszych odsetek ustawowych od zasądzonej przez Sąd Okręgowy kwoty 65.000 zł zadośćuczynienia liczonych od dnia 11 listopada 2012r., który wynikał z daty wezwania do zapłaty.

Z uwagi na zakres zaskarżenia i sformułowane zarzuty, przede wszystkim należy wskazać, że Sąd Apelacyjny w całości podziela ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd Okręgowy i przyjmuje je za podstawę także własnego rozstrzygnięcia. Nie zasługuje na uwzględnienie zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. przez przekroczenie zasady swobodnej oceny dowodów, sprzeczność ustaleń Sądu z doświadczeniem życiowym i z zebraniem w sprawie materiałem dowodowym oraz brak wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego. W istocie, w ramach powyższego zarzutu powód nie zawarł żadnych rozważań zmierzających do wykazania, iż ocena poszczególnych dowodów została dokonana przez Sąd Okręgowy z uchybieniem zasad doświadczenia życiowego i logicznego rozumowania, a tylko tego rodzaju wadliwość mogłaby stanowić podstawę do uznania zarzutu naruszenia art. 233§ 1 k.p.c. za uzasadniony. Natomiast ocena rozmiaru krzywdy powoda stanowi kategorię prawną i wiąże się z zastosowaniem prawa materialnego. W tym ujęciu istotne jest rozważenie wszystkich okoliczności danego przypadku i dokonanie oceny pod kątem rozmiaru krzywdy jakiej doznał poszkodowany, jak też wymiaru zadośćuczynienia, które winno być „odpowiednie”, co oznacza pozostawienie tej kwestii sędziowskiemu uznaniu.

Jeśli więc chodzi o kwestie związane z wysokością zadośćuczynienia, to Sąd Apelacyjny nie aprobuje stanowiska prezentowanego przez powoda, że kwotą odpowiednią z tego tytułu w okolicznościach niniejszej sprawy jest kwota 100.000 zł. Zdaniem Sądu Apelacyjnego, Sąd Okręgowy trafnie przyjął, że roszczenie powoda wyczerpuje kwota 80.000 zł, a zważywszy, że pozwany dobrowolnie wypłacił na rzecz powoda kwotę 15.000 zł, to zasądzeniu w niniejszym postępowaniu podlegała dalsza kwota 65.000 zł. Rozstrzygnięcie Sądu Okręgowego w tym zakresie opierało się na prawidłowo ustalonym stanie faktycznym, uwzględniającym całokształt materiału dowodowego, w tym opinie biegłych sądowych, zeznania świadków oraz dowód z przesłuchania powoda, czego skarżący skutecznie nie zakwestionował. Wbrew twierdzeniom powoda, Sąd Okręgowy nie pominął okoliczności, iż powód doznał trwałego uszkodzenia układu oddechowego, który to uraz bez wątpienia jest poważny i ogranicza powoda. Zauważyć jednak należy, że według biegłego sądowego lekarza pneumonologa (k. 276), uszczerbek z tytułu uszkodzenia płuc i opłucnej kształtuje się na poziomie 5%. Uwzględniając, że uszczerbek oszacowany przez biegłego ortopedę wynosi 25% (k. 268), ostatecznie obie opinie znalazły odzwierciedlenie w dokonanych ustaleniach faktycznych i przyjętym przez Sąd Okręgowy rozmiarze krzywdy powoda.

Wbrew zarzutom apelacji, Sąd pierwszej instancji prawidłowo zastosował także art. 445 § 1 k.c., zgodnie z którym w przypadku uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Kierując się orzecznictwem sądowym wypracowanym na gruncie powołanego przepisu Sąd Okręgowy słusznie zwrócił uwagę, że ustalenie wysokości zadośćuczynienia wymaga uwzględnienia wszystkich okoliczności istotnych dla określenia rozmiaru doznanej krzywdy, takich jak wiek poszkodowanego, stopień cierpień fizycznych i psychicznych, ich intensywność i czas trwania, nieodwracalność następstw uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia (kalectwo, oszpecenie), rodzaj wykonywanej pracy, szanse na przyszłość, poczucie nieprzydatności społecznej, bezradność życiowa oraz inne czynniki podobnej natury (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 listopada 2007 r., sygn. akt V CSK 245/07, LEX nr 369691). Sąd Okręgowy uwzględnił jednocześnie, że wysokość zadośćuczynienia powinna być utrzymana w rozsądnych granicach, adekwatnych do aktualnych stosunków majątkowych, bowiem jego celem jest pokrycie szkody niemajątkowej, a nie wzbogacenie poszkodowanego. W tym kontekście należy dojść do wniosku, że rozstrzygnięcie Sądu Okręgowego nie pomija żadnego z wynikających z materiału dowodowego, a istotnych dla sprawy czynników, określających tak elementy subiektywne odnoszące się do fizycznych i psychicznych odczuć powoda, jak i te obiektywne, odwołujące się do kontekstu społeczno-gospodarczego. Przede wszystkim Sąd Okręgowy zwrócił uwagę na zakres doznanych obrażeń ciała, obejmujących uraz głowy ze wstrząśnieniem mózgu, złamanie żeber z odmą i krwiakiem jamy opłucnej, złamanie obojczyka, stłuczenie łokcia. Sąd pierwszej instancji uwzględnił również młody wiek powoda w chwili wypadku, fakt, iż musiał on poddać się dwóm operacjom, z którymi wiązały się istotne dolegliwości i niedogodności, konieczność spędzenia w szpitalu ponad 5 tygodni, w tym przez okres jednego miesiąca w pozycji leżącej, bez możliwości wstawania i samodzielnego wykonywania jakichkolwiek czynności. Wypadek spowodował także czasowe istotne ograniczenia w życiu osobistym i zawodowym powoda, sposobie spędzania czasu wolnego. Jeszcze przez dwa miesiące po wyjściu ze szpitala K. L. musiał korzystać z temblaka, a następnie longety łokciowej, nie miał też możliwości wykonywania pracy zawodowej przez okres 6 miesięcy po wypadku. Także obecnie, mimo znacznego już upływu czasu, u powoda w dalszym ciągu utrzymują się dolegliwości bólowe, problemy z wykonywaniem niektórych czynności w pracy zawodowej, chociażby ze względu na odczuwany dyskomfort w obrębie klatki piersiowej. To samo tyczy się wciąż aktualnych ograniczeń dotyczących uprawiania sportu.

Należy w tym miejscu podkreślić, że ocena co do wysokości kwoty zadośćuczynienia pozostawiona jest swobodnemu uznaniu Sądu, a w związku z tym podlega ona korygowaniu w drodze kontroli instancyjnej tylko wówczas, gdy przyznana kwota jest rażąco zaniżona i jako taka nie dopowiada krzywdzie poszkodowanego lub nie jest utrzymana w rozsądnych granicach, odnoszących się do aktualnych warunków życia i przeciętnej stopy życiowej społeczeństwa. Mając powyższe na uwadze, zdaniem Sądu Apelacyjnego, Sąd Okręgowy dokonując analizy okoliczności pod kątem wysokości należnego zadośćuczynienia, w sposób prawidłowy wyważył zarówno czynniki o charakterze subiektywnym, dotyczące rozmiaru krzywdy powoda, jak też obiektywnym, które znajdują odzwierciedlenie w stosunkach panujących w społeczeństwie i stopniu jego zamożności. W dacie wyrokowania przez Sąd pierwszej instancji kwota zadośćuczynienia w wysokości 80.000 zł odpowiadała dwudziestokrotności

przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia (w trzecim kwartale 2016r. była to kwota 4.055 zł). Jest to więc kwota bez wątplenia odczuwalna dla powoda, którego dochody kształtują się na poziomie zbliżonym do przeciętnego. Mieści się ona również w granicach wyznaczonych przez kwoty zasądzone w tego rodzaju sprawach. Z całą pewnością nie można więc zaakceptować poglądu skarżącego, że jest to kwota rażąco zaniżona. Tym samym zaskarżony wyrok nie narusza art. 445 § 1 k.c., a zarzuty powoda w tym zakresie są chybione.

Pozostałe zarzuty skarżącego odnoszą się do daty, od jakiej winny być zasądzone odsetki ustawowe za opóźnienie. Sąd Okręgowy zasądził je od daty wyroku, odwołując się w tej mierze do treści art. 363 § 2 k.c., zgodnie z którym jeżeli naprawienie szkody ma nastąpić w pieniądzu, wysokość odszkodowania powinna być ustalona według cen z daty ustalenia odszkodowania, chyba że szczególne okoliczności wymagają przyjęcia za podstawę cen istniejących w innej chwili. Takie stanowisko Sądu Okręgowego nie uwzględnia jednak okoliczności związanych z wymagalnością roszczenia o zadośćuczynienie. Co do zasady trzeba wskazać, że zadośćuczynienie jest świadczeniem bezterminowym, a do określenia daty jego wymagalności stosuje się przepis art. 455 k.c., co oznacza, że zadośćuczynienie za krzywdę, staje się wymagalne po wezwaniu do spełnienia świadczenia na rzecz pokrzywdzonego. Od tej chwili biegnie termin do uiszczenia odsetek za opóźnienie (art. 481 § 1 k.c.). Zatem samo kwestionowanie zasadności dochodzonego roszczenia lub samej tylko jego wysokości przez zobowiązanego, nie może rodzić niekorzystnych skutków dla uprawnionego. W przypadku odpowiedzialności z tytułu obowiązkowego ubezpieczenia oc nie można pominąć okoliczności, iż wyznaczenie początkowej daty biegu odsetek ustawowych za opóźnienie winno uwzględniać modyfikację jaką wprowadza dla ubezpieczenia obowiązkowego regulacja zawarta w art. 14 ust. 1 i 2 ustawy z 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (tak Sąd Apelacyjny w Białymstoku w wyroku z 18.09.2017r. I ACa 173/17 LEX nr 2388027). Z tego względu argumenty skarżącego zasługują na częściowe uwzględnienie, bowiem Sąd Okręgowy zasądzając odsetki ustawowe od daty wyroku, nie wziął pod uwagę brzmienia powołanego wyżej przepisu. Przy czym nie ma racji skarżący, domagając się zasądzenia odsetek już od dnia 11 listopada 2012r., tj. z upływem 30 dni od doręczenia wezwania z dnia 11 października 2012r.. Wprawdzie Ustawa z dnia 22 maja 2003r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych w art. 14 ust 1. stanowi, iż zakład ubezpieczeń wypłaca odszkodowanie w terminie 30 dni, licząc od dnia złożenia przez poszkodowanego lub uprawnionego zawiadomienia o szkodzie, zaś zgodnie z ustępem 2, w przypadku gdyby wyjaśnienie w terminie, o którym mowa w ust. 1, okoliczności niezbędnych do ustalenia odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń albo wysokości odszkodowania okazało się niemożliwe, odszkodowanie wypłaca się w terminie 14 dni od dnia, w którym przy zachowaniu należytej staranności wyjaśnienie tych okoliczności było możliwe, nie później jednak niż w terminie 90 dni od dnia złożenia zawiadomienia o szkodzie, jednakże dotyczy to wyłącznie sytuacji, gdy ustalenie odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń albo wysokości odszkodowania nie zależy od toczącego się postępowania karnego lub cywilnego. Co istotne, w okolicznościach niniejszej sprawy odpowiedzialność sprawcy wypadku ubezpieczonego u pozwanego była przedmiotem badania przez Sąd Rejonowy dla m.st. Warszawy w sprawie o sygn. III K 792/11, który rzecz przesądził wyrokiem skazującym wydanym w dniu 3 stycznia 2013r. (k 43-57, wyrok k 60). Co prawda apelacja od tego orzeczenia została oddalona wyrokiem Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 24 kwietnia 2013r. sygn. akt IX Ka 254/13 (k. 60), tym niemniej decyzja pozwanego o przyznaniu zadośćuczynienia w wysokości 15.000 zł została wydana już w dniu 5 lutego 2013r. co oznacza, że w tej dacie pozwany uznał okoliczności sprawy za wyjaśnione w stopniu wystarczającym do przyznania powodowi zadośćuczynienia (k. 123-124). Dodać należy, że kolejne decyzje dotyczyły wyłącznie kwot należnych powodowi z tytułu odszkodowania za szkodę majątkową. W konsekwencji, zdaniem Sądu Apelacyjnego, odsetki za opóźnienie w wypłacie kwoty zadośćuczynienia należą się powodowi już od dnia 6 lutego 2013r., skoro w dacie rozstrzygnięcia o zasadności jego roszczeń, pozwanemu znane były wszystkie istotne okoliczności sprawy, które ocenione w sposób prawidłowy powinny spowodować przyznanie zadośćuczynienia w kwocie odpowiedniej w rozumieniu art. 445 § 1 k.c... Wszelkie zaniechania i błędy skutkujące niewłaściwą oceną wysokości należnego świadczenia obciążają pozwanego, uwzględniając zawodowy miernik staranności przy realizacji obowiązków wynikających z przedmiotu prowadzonej działalności.

Samo zaś kwestionowanie roszczenia co do zasady lub wysokości na etapie postępowania sądowego nie stanowi okoliczności, która mogłaby stawiać dłużnika w korzystniejszym położeniu, aniżeli to w jakim znajdowałby się,



gdyby dobrowolnie spełnił świadczenie w myśl uregulowania zawartego w art. 14 ust. 1 i 2 ustawy z 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych. Pamiętać przy tym należy, że brak spełnienia świadczenia w terminie wynikającym z art. 455 k.c. oznacza brak możliwości czerpania korzyści z zadośćuczynienia jakie należało się poszkodowanemu już w chwili wymagalności roszczenia. Biorąc przy tym pod uwagę, że w dacie wydania przez pozwanego decyzji określającej wysokość zadośćuczynienia siła nabywczą pieniądza, jak też wysokość przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia, nie odbiegały w istotny sposób od realiów uwzględnianych na datę wydania wyroku należy uznać, że już na dzień wydania decyzji przez pozwanego, odpowiednia kwota zadośćuczynienia kształtowała się na poziomie 80.000 zł. Dodać jeszcze należy, że w czwartym kwartale roku 2013 średnie miesięczne wynagrodzenie wynosiło 3.823 zł, zaś w roku 2016r. była to kwota 4.055 zł. Kwota 80.000 zł z tytułu zadośćuczynienia była zatem kwotą odpowiednią także na dzień zakończenia postępowania likwidacyjnego tj. na dzień 5 lutego 2013r. Tym samym opóźnienie pozwanego poprzedza datę wydania wyroku przez Sąd Okręgowy, a żądanie zasądzenia odsetek należy uznać za uzasadnione od dnia 6 lutego 2013r., co skutkuje koniecznością korekty zaskarżonego wyroku w oparciu o art. 386 § 1 k.c. i zasądzenie dalszych odsetek ustawowych za opóźnienie za okres poprzedzający datę wyrokowania przez Sąd Okręgowy (19 lipca 2016r.), to jest już od dnia 6 lutego 2013r..

W pozostałym zakresie apelacja powoda jako bezzasadna podlegała oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c.

Powyższe rozstrzygnięcie skutkowało orzeczeniem o kosztach procesu w postępowaniu apelacyjnym zgodnie z brzmieniem art. 100 k.p.c., skoro zgłoszone na obecnym etapie żądanie zostało uwzględnione w 50 % . Dla porządku należy wyjaśnić, że uwzględnione przez Sąd Apelacyjny skapitalizowane odsetki od kwoty 65.000 zł za okres od dnia 6 lutego 2013r do dnia 19 lipca 2016r. wynoszą 22.976,16 zł, przy wartości przedmiotu zaskarżenia określonej na 44.991 zł. Na koszty poniesione przez powoda w wysokości 5.850 zł składały się zaś opłata sądowa od apelacji w wysokości 2.250 zł oraz wynagrodzenie ustanowionego w sprawie radcy prawnego w kwocie 3.600 zł ustalone na podstawie § 2 ust. 5 w zw. z § 10 ust. 1 pkt. 1 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U. z 5 listopada 2015r. poz. 1804). Połowa powyższej kwoty w wysokości 2.925 zł stanowi zatem należne powodowi koszty procesu w postępowaniu apelacyjnym.

Katarzyna Jakubowska-Pogorzelska Beata Byszewska Beata Kozłowska